

## Manifest Mieszkańców Pogranicza

My, Mieszkańcy Pogranicza, nie zgadzamy się na przedmiotowe traktowanie nas i naszych bliskich. Żądamy niezwłocznego zniesienia obowiązku kwarantanny po przekroczeniu granicy dla osób mieszkających i pracujących w strefie przygranicznej. Polski rząd podjął decyzję o zamknięciu kraju i dał nam zaledwie dwie doby na przeorganizowanie całego życia. Dla wielu wiąże się to z dramatycznymi wyborami, których musieli dokonać i dokonują każdego dnia, wybierając między powinnością zawodową a zwyczajną - ludzką. Decyzja uderzyła w osoby dojeżdżające do pracy w Polsce lub kraju sąsiada. Tym samym wiele osób zostało bez środków do życia. Często ceną za możliwość zarobkowania i utrzymania rodziny jest trwająca już kilka tygodni rozłąka z dziećmi, rodzicami, partnerami. Jak długo jeszcze rodziny będą rozdzielone - bezzasadną naszym zdaniem - decyzją rządu? Dlaczego, poza życiem z widmem zakażenia wirusem, jesteśmy dodatkowo poszkodowani, nie mogąc dzielić tych trudnych chwil z bliskimi?

Jako świadomi i odpowiedzialni ludzie respektujemy obostrzenia związane z pandemią koronawirusa - zarówno w kraju, w którym pracujemy, jak i w miejscu zamieszkania. Zauważamy też, że nakazy, zakazy oraz poprawa sytuacji epidemicznej są w Polsce i krajach sąsiadów analogiczne. Ponadto w rejonach przygranicznych, nie odnotowuje się w chwili obecnej większej liczby zakażeń niż po polskiej stronie, co dodatkowo czyni decyzję o zamknięciu granic bezzasadną. Granica jest bowiem tylko umowną kreską na mapie. Jeśli można przemieszczać się między miastami w Polsce, nie widzimy przeszkody w przywróceniu swobodnego ruchu przygranicznego dla osób mieszkających w tym rejonie, z zachowaniem rzecz jasna wszystkich obowiązujących obostrzeń i przepisów.

Nie zawsze kluczowe w podjęciu decyzji o miejscu pracy czy zamieszkania były względy finansowe. Jesteśmy odważni, aktywni, często biegle dwujęzyczni i kompetentni. Polska ma w nas swoich ambasadorów, bo dajemy się poznać sąsiadom z najlepszej strony. I oni doceniają naszą pracowitość, zaradność, otwartość. Cenią nas jako pracowników, działaczy, przyjaciół, dlatego szanują konieczność roszczenia granic dla takiej wyjątkowej grupy.

Pośród nas są też rodzice niepełnosprawnych oraz nieuleczalnie chorych dzieci, które za granicą otrzymały szansę na lepsze życie. Albo życie w ogóle. Są osoby działające w obszarach społecznych, kulturalnych i edukacyjnych na rzecz mieszkańców Polski. Część pośród nas związała się z kimś, kto mieszkał „po drugiej stronie”. To wszystko zagwarantowała nam Europa – bo oprócz tego, że jesteśmy Polakami i będziemy o tym przypominać – czujemy się też wolnymi Europejkami i Europejczykami. Część osób została odcięta od swoich lekarzy rodzinnych, a kobiety – od prowadzących ciążę. Mamy nadzieję, że granice zostaną otwarte na tyle szybko, żeby dzieci mogły swobodnie dołączyć do rówieśników w szkolnych ławkach. Część z nich przebywa z rodzicami w Polsce, by ci mogli swobodnie pracować. Są też uczniowie, którzy będą musieli kontynuować naukę po stronie polskiej – ich dobro też należy uwzględnić, podejmując tę decyzję.

Podsumowując, postulujemy o:

- niezwłoczne zniesienie obowiązku kwarantanny dla pracowników i mieszkańców terenów przygranicznych – z zachowaniem obowiązujących wymogów sanitarno – epidemicznych;
- umożliwienie przekazywania towarów przez granicę bez jej przekraczania (przede wszystkim leków);

- umożliwienie doglądania i doraźnego opiekowania się chorymi, starszymi członkami rodziny, którzy mieszkają po drugiej stronie granicy;
- możliwość korzystania z transgranicznej opieki medycznej;
- otwarcie dodatkowych przejść granicznych dla samochodów osobowych (między innymi przejść: Linken/Lubieszyn, Zittau/Porajów).

Pod manifestem podpisały się osoby mieszkające w pobliżu przejść granicznych: Porajów - Hradek nad Nisou, Słubice - Frankfurt nad Odrą, Hradek – Porajów, Łęknica - Bad Muskau, Czechy – Chuchelna, Linken – Lubieszyn, Gubin - Guben, Zgorzelec - Gorelitz, Zawidów – Habartice, Bogatynia - Porajów – Liberec, Kopaczow z Republiką Czeską, Boboszow - Dolna Lipka, Krajnik Dolny – Schwedt, Kostrzyn nad Odrą – Kietz, Wiechowice – Vavrovice.